

Sygn. akt XXV C 2455/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Maja Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. R.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. oddala powództwo główne i powództwa ewentualne;

II. zasądza od R. R. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 2455/17

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 24 października 2018 r.**

R. R. pozwem z dnia 11 grudnia 2017 r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. wniosła o:

1. stwierdzenie nieważności umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy Bankiem (...) S.A.

z siedzibą we W. a R. R.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 66.492,91 zł spełnionej

w wykonaniu nieważnej umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r.,

ewentualnie, w przypadku stwierdzenia przez sąd, iż nie zachodzi nieważność umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r., o:

3. ustalenie treści stosunku prawnego wynikającego z umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) z dnia 3 lipca 2008 r. poprzez stwierdzenie, że Bank udzielił kredytobiorcy na podstawie decyzji o udzieleniu kredytu z dnia

30 maja 2008 r., kredytu mieszkaniowego / inwestorskiego w wysokości 97.000 zł spłacanego w ratach w złotych polskich, oprocentowanego na zasadach określonych

w art. 3.05 ww. umowy, w związku z czym pozostały do spłaty na dzień wniesienia pozwu kapitał wynosi 71.946,97 zł, ewentualnie, w przypadku stwierdzenia braku zasadności roszczeń z pkt. 1 – 3, o:

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 6.730,25 zł tytułem wartości nadpłaconych rat, przy czym nadpłata powstała na skutek stosowania przez Bank (...) S.A. kursu do przeliczeń wysokości poszczególnych rat przewyższającego kurs średni Narodowego Banku Polskiego dla waluty CHF.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 3 lipca 2017 r. zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...), na podstawie której Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powódki środki w kwocie 50.000 CHF. Uruchomienie kredytu miało nastąpić przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności. Umowa kredytu nie wskazywała natomiast w jaki sposób ustalany miałby być ten kurs, ani czy pozostawał zależny i w jaki sposób od powszechnie znanej zmiennej. Oznaczało to możliwość jednostronnego wpływania przez Bank na kwotę, która miała zostać wypłacona w złotych polskich. Zdaniem powódki, również sposób spłaty kredytu zawężony został do spłaty w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności, co w sposób rażący narusza interes konsumenta. W związku z powyższym powódka zakwestionowała ważność umowy kredytu zawartej z pozwanym, ponieważ ostateczna wartość kredytu miała być określona przez kredytodawcę w oparciu o dyskrecyjnie ustalony kurs przeliczeniowy franka szwajcarskiego, klauzula umożliwiająca bankowi jednostronne ustalenie kursu franka szwajcarskiego miała charakter abuzywny a przez to jest bezskuteczna, a skoro strony nie określiły ostatecznej wartości kredytu, to umowa pozbawiona jest essentialia negotii umowy kredytowej określonych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Dodatkowo powódka podniosła, że sprzeczne z naturą (właściwością) zobowiązania jest takie ukształtowanie umowy o kredyt, że jedna strona stosunku zobowiązaniowego arbitralnie ustala wysokość rzeczywiście spełnionego świadczenia. Sankcja nieważności umowy jest również konsekwencją naruszenia zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>(1)</sup> k.c., ze względu na przyznanie Bankowi jednostronnego uprawnienia do ustalenia wysokości poszczególnych świadczeń umownych, w tym wysokości faktycznie wypłaconego kredytu i wysokości faktycznie pobranych rat kredytu. Powódka wskazała, że jej interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy kredytowej wynika z konieczności uzyskania sądowego wyroku ustalającego umożliwiającego jej dokonanie wykreślenia z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powódki hipotek zabezpieczających spłatę kredytu oraz usunięcia z Biura Informacji Kredytowej informacji o zadłużeniu powódki z tytułu przedmiotowego kredytu. Nieważność umowy kredytu powoduje, że wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Do dnia 30 października 2017 r. powódka zapłaciła na rzecz Banku kwotę 66.492,91 zł, która winna zostać zwrócona na rzecz powódki jako świadczenie nienależne. Uzasadniając żądanie o ustalenie treści przedmiotowej umowy kredytu powódka wskazała, że pomimo określenia w umowie kredytowej kwoty i waluty kredytu w CHF w rzeczywistości dotyczył on świadczenia w PLN. Mając na uwadze kwotę wypłaconą powódce, oprocentowanie określone w umowie oraz sumę spłaconą przez powódkę, pozostały do spłaty na dzień 30 października 2017 r. kapitał wynosi 71.946,97 zł

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarta przez strony umowa nie jest umową o kredyt waloryzowany (denominowany) lub indeksowany, ale umową o kredyt dewizowy (walutowy), co oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN, a następnie z PLN na CHF miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy (powódki), a nie Banku. Z treści umowy kredytu wynika, że kredytobiorca mógł uzyskać wypłatę kredytu w walucie CHF. Okoliczność, iż w treści umowy kredytu wskazany został rachunek w PLN do wypłaty kredytu wynikała ze specyfiki transakcji, czyli zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i wynikała z woli powódki. Co więcej, postanowienie to zostało indywidualnie uzgodnione przez strony. Powódka od początku umowy kredytu miała również możliwość dokonywania spłaty w walucie CHF. Postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych były i są względem powódki fakultatywne,

a kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe. O walutowym charakterze kredytu świadczy również fakt, że hipoteka została ustanowiona w walucie CHF. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1

i 2 Prawa bankowego, właściwe dla umowy kredytowej. Dopuszczalność ustalenia w umowie innej waluty zobowiązania i innej waluty wykonania zobowiązania jest w pełni dopuszczalna i wynika z zasady swobody umów. Pozwany wskazał nadto, że wejście w życie tzw. ustawy antyspraedowej wyeliminowało ewentualną wcześniejszą dowolność w ustalaniu kursu waluty przez banki. Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem powódki, ażeby istniały podstawy do stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że powództwo oparte na przepisach o zwrocie nienależnego świadczenia podlega oddaleniu również z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c., ze względu na brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia, a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie obejmującym część rat kapitałowo-odsetkowych za okres od dnia zawarcia umowy do 6 grudnia 2014 r. (trzy lata przed wniesieniem pozwu).

W toku niniejszego procesu Bank (...) Spółka Akcyjna zmienił firmę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna i siedzibę z W. na W. (informacja z rejestru KRS pozwanego Banku – k. 249-252).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. R. w 2008 r. poszukiwała kredytu w kwocie około 100.000 zł na zakup mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W dniu 12 maja 2008 r. powoda złożyła w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w CHF na zakup nieruchomości przy ul. (...) w W.. Powódka otrzymała od pozwanego Banku pozytywną decyzję o udzieleniu kredytu. W dacie nabycia kredytowanej nieruchomości i zawierania umowy kredytu powódka nie prowadziła działalności gospodarczej (wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego – k. 95-96, przesłuchanie powódki R. R. – k. 240v-241).

W dniu 3 lipca 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. i R. R. (kredytobiorcą) zawarta została umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...). Na mocy tej umowy Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 50.000 CHF na okres 360 miesięcy w celu sfinansowania zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w W. przy ul. (...) (art. 3.01, 3.02 i 3.03 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku

w wysokości 1,5000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa ma zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem uruchomienia kredytu (art. 3.05 ust. 1-4 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank. Środki z rachunku zostaną przelane przez Bank

w kwocie stanowiącej równowartość 99.000 PLN na rachunek bankowy P. P. w Banku (...) S.A. o numerze wskazanym w umowie prowadzonym w walucie PLN, zaś w pozostałej kwocie na rachunek bankowy R. R. w Banku (...) S.A. prowadzony w walucie PLN, a w przypadku, gdy kwota kredytu będzie niższa niż 99.000 zł różnicę klientka dopłaci z własnych środków (art. 3.07 ust. 2 umowy). W myśl art. 3.07 ust. 3 umowy, uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2,

w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub

w walucie kredytu. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu następuje nie później niż

w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunków określonych w umowie, chyba że kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie, jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty podpisania umowy (art. 3.07 ust. 5 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w

miesięcznych ratach równych, których wysokość została określona w harmonogramie, który zostanie doręczony kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy).

W umowie zapisano, że spłata kredytu będzie następować w drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty.

W przypadku, gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ust. 2 umowy). Walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Jako zabezpieczenie roszczeń Banku z tytułu kredytu ustanowione zostały przez powódkę hipoteka zwykła w kwocie 50.000 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteka kaucyjna w kwocie 4.200,79 CHF na zabezpieczenie spłaty odsetek na kredytowanej nieruchomości (art. 4.01 ust. 1 umowy).

Powódka oświadczyła w umowie, że Bank poinformował ją o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymała pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk (art. 8.05 ust. 1-3 umowy).

(umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) – k. 18-21v., oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 24-24v., wydruk treści elektronicznej księgi wieczystej nr (...) – k. 25-30v.).

R. R. zawarła również z Bankiem (...) S.A. umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie PLN oraz udzieliła Bankowi pełnomocnictwa do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na tym rachunku w celu dokonania spłaty wszelkich należności wynikających z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej z Bankiem. Powódka założyła również rachunek walutowy w pozwanym Banku. (umowa rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z 28.05.2008 r. – k. 22-22v., pełnomocnictwo z 03.07.2008 r. – k. 23, przesłuchanie powódki R. R. – k. 240v.-241).

W okresie zawierania przez strony przedmiotowej umowy Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotychkach, jak i we frankach. W tamtym czasie klienci decydowali się najczęściej na kredyty walutowe, ponieważ w ich przypadku było niższe oprocentowanie

w stosunku do kredytów złotych, a w konsekwencji niższe były raty kredytowe.

W przypadku kredytów walutowych w Banku (...) S.A. istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego klientom Banku przedstawiane były do zapoznania się dokumenty informujące o ryzyku kursowym, w których znajdowały się informacje, że kurs waluty może ulec zmianie. Decyzja o walucie spłaty kredytu należała do kredytobiorcy, który mógł spłacać raty bezpośrednio w walucie CHF lub w złotych z rachunku złotowego. Kredytobiorca mógł także zmienić walutę spłaty w dowolnym momencie (zeznania świadka E. C. – k. 240-240v.).

Tabela kursowe sporządzane są w pozwanym Banku w Departamencie Skarbu. W celu wyznaczenia kursu średniego, kursu kupna i kursu sprzedaży waluty pracownik Banku każdego dnia za pomocą systemu bankowego łączy się z serwisem R. ściąga kursy międzybankowe walut z tego serwisu. Kursy te poprzez kurs euro do dolara są przeliczane do złotówki i w ten sposób powstaje kurs średni. Do kursu średniego dodawana jest połowa spreadu walutowego i tak powstaje kurs sprzedaży waluty. Od kursu średniego odejmowana jest połowa spreadu walutowego i tak powstaje kurs kupna waluty. Spread walutowy jest różnicą pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży waluty. O wysokości spreadu walutowego w pozwanym Banku decyduje dyrektor Departamentu Skarbu. Po ustaleniu w powyższy sposób tabeli kursowej jest ona wysyłana do wszystkich jednostek Banku i umieszczana na stronie internetowej Banku ( zeznania świadka M. J. –

k. 239v.-240).

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 7 sierpnia 2008 r. w złotych polskich. Środki w kwocie 97.000 zł zostały przekazane na rachunek bankowy P. P. prowadzony w walucie PLN. Powódka dokonywała spłaty rat kredytowych zgodnie z harmonogramem, począwszy od listopada 2007 r. Powódka dokonuje spłat rat kredytowych za pośrednictwem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w pozwanym Banku w złotych polskich i zasilanego środkami w tej walucie. Bank w celu pokrycia raty kredytu pobiera środki z rachunku złotowego powódki i dokonuje ich przewalutowania na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku w dniu spłaty. W okresie od uruchomienia kredytu do 30 października 2017 r. tytułem spłaty rat kredytu powódka zapłaciła na rzecz Banku łączną kwotę 66.492,91 z tytułu spłaty kapitału i odsetek. Ponadto w okresie od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r. powódka tytułem spłaty rat kredytu zapłaciła na rzecz Banku kwotę łączną 4.655,59 zł (zaświadczenie Banku z 29.08.2017 r. – k. 35, zaświadczenie Banku z 12.05.2017 r. wraz z historią spłat – k. 31-34, potwierdzenia wpłat za okres od maja do października 2017 r. – k. 36-41, potwierdzenia wpłat za okres od listopada 2017 r. do czerwca 2018 r. – k. 230-238, przesłuchanie powódki R. R. – k. 240v.-241).

Pismem datowanym na dzień 30 października 2017 r., wysłanym do pozwanego Banku przesyłką pocztową poleconą dnia 14 listopada 2017 r., pełnomocnik R. R. skierował do pozwanego wezwanie do polubownego zakończenia sporu z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, w którym m.in. wezwał Bank do zwrotu na rzecz powódki kwoty 66.492,91 zł uiszczonej tytułem rat kredytowych (pismo z 30.10.2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 42-45).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E. C., w której świadek przekazała informacje co do rodzaju kredytów hipotecznych dostępnych w pozwanym Banku (złotowych i walutowych) w okresie, w którym zawierana była sporna umowa kredytu z powódką, oraz co do procedur zawierania umów kredytu, w tym informacji przekazywanych klientom Banku przy zawieraniu umowy.

Nie budziły też wątpliwości zeznania świadka M. J. złożone na okoliczność procedury sporządzania w pozwanym Banku tabel kursowych, gdyż były one spójne i logiczne, a nadto nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki w części dotyczącej celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu, nieprowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej w tym okresie, wypłaty kwoty kredytu w walucie polskiej, sposobu jego spłaty, gdyż zeznania te korespondowały z dowodami z dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany stan faktyczny sprawy. Zeznaniom powódki Sąd nie dał wiary w części, w której twierdziła ona, że przy zawarciu umowy nie zostały jej przekazane informacje o ryzyku walutowym, gdyż ta część zeznań pozostawała w sprzeczności z treścią umowy kredytu, w której powódka oświadczyła, że została poinformowana m.in. o tym ryzyku, jak i z korespondującymi z zapisami umowy zeznaniami świadka E. C., z których wynikało, że tego rodzaju informacje były przekazywane klientom Banku.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków R. K. i J. K., ponieważ okoliczności, na które dowody te zostały zgłoszone (zasady związane z finansowaniem kredytów denominowanych w CHF i waloryzowanych do CHF, zasady funkcjonowania takich kredytów, sytuacja na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009, przyczyny, dla których kredytobiorcy decydowali się na kredyty denominowane lub waloryzowane do CHF, powszechna na rynku bankowym praktyka ograniczania się w treści klauzul indeksacyjnych do odesłania do kursów tabelarycznych kupna i sprzedaży walut) albo nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albo stanowiły fakty powszechnie znane, niewymagające dowodzenia (jak przyczyny, dla których kredytobiorcy decydowali się na kredyty denominowane lub waloryzowane do CHF).

Zbędny dla rozstrzygnięcia okazał się też zgłoszony przez powódkę dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości zmierzający do ustalenia wysokości roszczeń powódki, gdyż Sąd uznał żądania pozwu za nieusprawiedliwione co do samej zasady, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oceniając żądania pozwu w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego żądania powódki, tj. ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu bankowego, oraz do związanego z zarzutem nieważności umowy żądania zwrotu wszystkich zapłaconych (do czerwca 2018 r.) na rzecz Banku należności, które – obok żądania stwierdzenia nieważności umowy – było drugim z żądań głównych pozwu.

Domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie.

W ocenie Sądu, podane przez powódkę okoliczności w celu wykazania istnienia interesu prawnego w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy kredytu pozwalają na stwierdzenie istnienia takiego interesu. Wobec sporu pomiędzy stronami co do ważności przedmiotowej umowy, powódka nie jest w stanie, bez wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy, uzyskać wykreślenia hipotek zabezpieczających spłatę kredytu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność powódki. Interes taki uzasadnia również podany w pozwie i niekwestionowany przez pozwanego fakt przekazania przez Bank do Biura (...) S.A. informacji o zadłużeniu powódki z tytułu przedmiotowego kredytu, która wpływa na ocenę zdolności kredytowej powódki, a która w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostanie usunięta z rejestru prowadzonego przez Biuro bez orzeczenia sądowego. Sąd stoi jednak na stanowisku, że – mimo wykazania przez powódkę interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy – na gruncie materiału dowodowego sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Wskazać trzeba, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że

z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zdaniem powodów, o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje brak określenia w umowie jej wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych wymienionych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w szczególności kwoty pieniężnej, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, skoro postanowienia umowne pozwalały bankowi na dowolne wyznaczanie kursu waluty obcej, według której określana jest wysokość świadczenia banku lub kredytobiorców.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził

w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne

reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Na tym tle wskazać należy, że będąca przedmiotem sporu w rozpatrywanej sprawie umowa stanowi kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF a wypłacona miała być, zgodnie z dyspozycją powódki

i zapisami umowy, w złotych polskich po przeliczeniu według odpowiedniego kursu obowiązującego w banku. Wbrew zarzutom powódki, umowa ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W art. 3.01 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 50.000 CHF, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 360, wyrażonych w CHF (walucie spłaty kredytu) (art. 3.09 ust. 3 umowy) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (art. 3.05 ust. 1-4 umowy).

Przedmiotowa umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (CHF) na złote polskie przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty

w sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz przewidują przeliczenie kwot uiszczanych tytułem rat kredytu ze złotych polskich na CHF przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku w przypadku spłaty rat kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy) – nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów.



Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określone ściśle w CHF (walucie kredytu), zaś walutą spłaty kredytu również jest CHF (w tej walucie były określane raty kredytu w harmonogramie), a przeliczenia następują wtedy tylko, gdy kredytobiorca zdecydował się na wypłatę kredytu w złotych polskich na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie oraz gdy zdecydował się, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w złotych polskich.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, a jej konstrukcja (jak już wskazano) nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powódki Sąd ocenia jako niezasadne. Wobec tego zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powódkę argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych

z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”.

Z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powódka zawarła sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na zakup mieszkania), żeby zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą czy zawodową. Zgodnie z zeznaniami powódki, w dacie zawarcia tej umowy nie prowadziła ona działalności gospodarczej, a nabycie kredytowanej nieruchomości zostało dokonane w celu zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę klauzul przeliczeniowych nie był w niniejszej sprawie sporny. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione

indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Z materiału dowodowego sprawy nie wynikało, żeby były prowadzone przez strony jakiegokolwiek negocjacje wzorca umowy w zakresie klauzul przeliczeniowych. Zgoda powódki na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul. Pozwany nie wykazał zatem, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, a to na pozwanym spoczywał

w tym zakresie ciężar dowodowy, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko,

w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz.

z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia –

w określonych sytuacjach – świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności

z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że sporne klauzule przeliczeniowe nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

Należało zatem ocenić kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne

w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powódki jako konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie

akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego

uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych odnoszących się do przeliczania świadczeń stron w odniesieniu do kursu waluty obcej, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, według którego przeliczane były świadczenia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powódkę klauzule przeliczeniowe, zawarte w art. 3.07 ust. 3 i art. 3.09 ust. 3 umowy kredytu, Sąd nie znajduje podstaw do uznania ich za abuzywne. Zwrócić tu trzeba uwagę, że chociaż – w przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych – przeliczenia następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF, a w umowa nie określa zasad ustalania tych kursów, to jednak te przeliczenia miały miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy). Jednocześnie z treści powyższych postanowień umownych wynika, że kredytobiorca ma możliwości złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (CHF) na rachunek prowadzony w tej walucie oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu,

a w konsekwencji uniknąć potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Przywołane postanowienia umowy ustanawiały wręcz zasadę, że walutą kredytu jest CHF i że walutą spłaty kredytu jest CHF. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem w istocie od woli samej powódki (kredytobiorcy), która złożyła wniosek o wypłatę kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich, mając możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF (wypłata kredytu na wskazany rachunek złotowy była dla powódki z pewnością rozwiązaniem dogodniejszym

z praktycznego punktu widzenia, niż uzyskanie wypłaty znacznej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a następnie zamiana jej na własną rękę na złote polskie – zapewne poprzez sprzedaż waluty w innym banku, bo raczej nie w kantorze z uwagi na wysokość kwoty kredytu) oraz zdecydowała się spłacać raty kredytowe z zasilanego przez nią rachunku złotowego, co prowadziło do pobierania przez bank środków w walucie polskiej

z rachunku złotowego i ich przeliczania na walutę spłaty kredytu, mimo że powódka miała możliwość dokonywania spłat z rachunku walutowego prowadzonego w CHF, który – jak sama zeznała – założyła w pozwanym Banku. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł łatwo uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Niezależnie od tego wskazać należy, że skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu byłoby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczania) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczania świadczeń stron, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym

zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa została zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa może obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem, jako główne, żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz zwrotu wszystkich wpłaconych przez powódkę na rzecz Banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany nie stał bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki z tytułu wykonania tej umowy.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę miało – wbrew twierdzeniom powódki – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu

o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione. Wskazać trzeba również, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych Bankowi świadczeń powódka nie uwzględniła w ogóle faktu, że Bank również świadczył na jej rzecz poprzez wypłatę kwoty kredytu, wobec czego określenie ewentualnego wzbogacenia Banku, gdyby było ono bezpodstawne (ze względu na zarzucaną nieważność umowy), nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tego faktu. Skoro zaś wypłacona przez Bank powódce z tytułu kredytu kwota (97.000 zł) jest wyższa niż wartość sumy wpłaconej przez powódkę na rzecz Banku z tytułu rat kredytowych w okresie objętym pozwem (71.148,50 zł), to o żadnym wzbogaceniu po stronie Banku nie może być mowy, nawet gdyby podzielić stanowisko powódki co do nieważności umowy.

Zupełnie bezpodstawne było żądanie ewentualne o ustalenie, że Bank udzielił powódce kredytu w wysokości 97.000 zł spłacanego w ratach w złotych polskich i że na dzień wniesienia pozwu kapitał kredytu wynosi 71.946,91 zł. Takie żądanie pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią łączącego strony stosunku prawnego ukształtowanego zawartą przez strony umową kredytu, z której wynika jednoznacznie, że strony zawarły umowę kredytu walutowego, w którym zarówno kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, jak i walutą spłaty kredytu jest frank szwajcarski. Jak już wyżej wskazano, nawet skuteczne zakwestionowanie mechanizmu przewalutowania (przeliczenia) nie wywołałoby skutku

w postaci przekształcenia przedmiotowej umowy w kredyt złotowy, lecz strony łączyłby nadal kredyt walutowy, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim, a jedynie stosunek łączący strony pozbawiony byłby mechanizmów przewalutowania. Niezależnie od tego, powódka nie wyjaśniła, na czym polega jej interes prawny w żądaniu takiego ustalenia, zatem i z tej przyczyny żądanie to nie mogło być uwzględnione.

Powództwo było niezasadne również co do kolejnego żądania ewentualnego –

o zapłatę kwoty 6.730,25 zł z tytułu nadpłaconych rat, na skutek stosowania przez Bank kursu do przeliczeń wysokości poszczególnych rat przewyższającego kurs średni Narodowego Banku Polskiego dla waluty CHF. Z uwagi na zajęte przez Sąd stanowisko, że klauzule przeliczeniowe nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, nie było

potrzeby poszukiwania odpowiedniego kursu do przeliczania świadczeń stron, tj. kwot z PLN na CHF (co do kapitału kredytu) i z CHF na PLN (co do wysokości płaconych rat). Nie występuje tu bowiem żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską. Wszelkie świadczenia spełnione przez powódkę na rzecz Banku z tytułu rat kredytowych znajdowały podstawę prawną w zawartej przez strony umowie i nie były nienależne w żadnej części.

Wobec bezzasadności powództwa, już tylko dla porządku zwrócić należy uwagę, że zupełnie chybiony był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Wbrew stanowisku pozwanego, żądanie zwrotu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powódka wystąpiła z niniejszym powództwem przed upływem 10 roku wykonywania umowy, zarzut przedawnienia nie mógłby odnieść w żadnej części zamierzonego skutku.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powódka, jako przegrywająca sprawę, obowiązana jest zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.417 zł, na którą składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 5.400 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018, poz. 265).